

KS. DANIEL SWEND

## **Chrześcijaństwo jutra. II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej w Lublinie**

### WSTĘP

W dniach od 18-21 września 2001 odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej<sup>1</sup>. Najwybitniejsi specjaliści teologii fundamentalnej z krajów europejskich i USA próbowali odpowiedzieć na pytania dotyczące przyszłości chrześcijaństwa.

Obrady kongresowe otworzył Wielki Kanclerz KUL, **arcybiskup Józef Życiński**, odczytaniem okolicznościowego listu Ojca Świętego, skierowanego do uczestników kongresu. W mowie inauguracyjnej lubelski metropolita, nawiązując do listu Ojca św. *Nuovo millennio ineunte*, wskazał na potrzebę pogłębionej refleksji nad kondycją człowieka i wciąż nowego poznawania drogi „chrześcijańskich nomadów”, szukających nowej ziemi i nowych niebios – wczoraj, dziś i jutro, niezmiennie przez Chrystusa.

Ojciec Święty, **Jan Paweł II**, w przesłaniu do uczestników kongresu, który nazwał doniosłym wydarzeniem naukowym, napisał: „Teologia fundamentalna jest niezwykle ważną dziedziną myśli religijnej. Jest bowiem niejako strażniczką tożsamości chrześcijaństwa. Z jednej strony określa podstawy wiary, wskazując, w oparciu o rozumowe argumenty, wiarygodność objawienia Bożego, które realizuje się w Jezusie Chrystusie. Czyni przez to starania, aby wiara chrześcijańska była przeżywana w sposób rozumny, godny osoby ludzkiej. Z drugiej strony wychodzi naprzeciw oczekiwaniom człowieka, który, w zależności od okoliczności miejsca i czasu, stawia wciąż nowe pytania, wątpi czy wysuwa zastrzeżenia

---

<sup>1</sup> Pierwszy Kongres Teologii Fundamentalnej odbył się w Rzymie w 1995 roku. Teologia Fundamentalna jest dyscypliną teologiczną, która zajmuje się badaniem wiarygodności objawienia chrześcijańskiego, uzasadnieniem podstaw (fundamentów) religii chrześcijańskiej. Kongres został przygotowany przez Instytut Teologii Fundamentalnej KUL, kierowany przez ks. prof. dra hab. M. Ruseckiego. Wszystkie teksty wygłoszonych na kongresie referatów (w wersji dwujęzycznej) można znaleźć w książce pt. *Chrześcijaństwo jutra*, pod red. M. Ruseckiego, K. Kauchy, Z. Krzyszowskiego, I.S. Ledwonja, J. Masteja, Lublin 2001, wydanej przez TN KUL staraniem tegoż Instytutu jeszcze przed rozpoczęciem obrad kongresowych.

wobec prawd wiary. Szukając na nie adekwatnej odpowiedzi, teologia fundamentalna stara się przeprowadzać skuteczną apologię prawd objawionych” W dalszej części przesłania wskazał na ewolucję w procesie kształtowania się tej dyscypliny, od pierwotnego spełniania funkcji obronnej czy polemicznej z myślicielami niechrześcijańskimi, poprzez myśl św. Tomasza z Akwinu (*Summa contra gentiles*), w której chrześcijańska apologia zaczęła przekraczać ramy religijnego sporu do ukształtowania się właściwego systemu, pozytywnego uzasadniania fundamentów chrześcijańskiej wiary. Dynamiczny rozwój różnych gałęzi wiedzy, zaskakujący wciąż nowymi możliwościami badań, negatywne skutki demokratyzacji życia w postaci relatywizacji zasad, stawiają człowieka wierzącego wobec coraz to nowych pytań i wyzwań, powodują niepokój, wątpliwość, a nawet niewiarę. Ta sytuacja, zdaniem papieża, powinna prowokować teologów do szukania pozytywnych uzasadnień prawd wiary, dostosowanych do mentalności człowieka początku XXI wieku. Teologia fundamentalna nie powinna rezygnować ze swej defensywnej funkcji, by przygotowywać chrześcijan – nawiązujących liczne kontakty ze światem ludzi niewierzących, wyznawców innych religii czy sekt – do obrony swojej wiary, pomimo licznych wezwań, by w imię tzw. „tolerancji” z tej obrony zrezygnować. Powołaniem każdego chrześcijanina jest nieustanna gotowość obrony własnej wiary, w duchu prawdy i poszanowania godności człowieka. Tak pojmowana apologia nie tylko pozostaje w przestrzeni właściwie rozumianej tolerancji i nie godzi w wysiłki ekumeniczne Kościoła, ale staje się jej prawdziwym świadectwem i formą budowania własnej tożsamości religijnej.

Po odczytaniu listu Ojca Świętego głos zabrał **ks. prof. Andrzej Szostek**, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wskazał, że słowa zaczerpnięte z listu do Hebrajczyków: „Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki” – będące treścią hasła kongresu *Chrześcijaństwo jutra* – emanują wielką nadzieją na przyszłość religii Chrystusa. Nawiązując do tragicznych wydarzeń zamachu terrorystycznego w Nowym Jorku z 11 września 2001 r. wskazał, że agresja godząca w człowieka, godzi jednocześnie w samego Boga. Bóg, który jest miłością, daje nam nową nadzieję oraz mandat niesienia jej w trzecie tysiąclecie. Obrady kongresowe, apelował rektor KUL, powinny dać świadectwo tej właśnie nadziei.

Obrady II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej zbudowane zostały w oparciu o klucz chronologiczny i zawierały trzy części tematyczne: chrześcijaństwo wczoraj, chrześcijaństwo dziś i chrześcijaństwo jutro.

## 1. «WCZORAJ» CHRZEŚCIJAŃSTWA

Pierwszy dzień II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej, poświęcony był refleksji „wczoraj chrześcijaństwa” Wykład otwierający przedstawił **prof. Karel Skalický** z Czech.<sup>2</sup> Wskazał, że chrześcijaństwo ma jedno i nierozzerwalne wydarzenie fundacyjne tj. wydarzenie paschalne, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, podobnie jak chrzest, który nas w nie włącza, jest jedynym fundamentem naszego „chrześcijańskiego istnienia” i chrześcijaństwa jako takiego. Wydarzenie paschalne jest czymś absolutnie centralnym dla chrześcijaństwa, centrum historii zbawienia rodzaju ludzkiego i wszechświata, najbardziej radykalną przemianą, jaka zaszła w obrębie historii, antycypacją końcowego wypełnienia historii i początkiem nowego ludu Bożego, którym jest Kościół. Istota misterium paschalnego ujawnia się, zdaniem profesora z Czech, w wieloaspektowej dynamice: moralnej, społecznej, politycznej, teologicznej, kerygmaticznej. Zadaniem teologii w ogóle, a teologii fundamentalnej w szczególności, jest ponowne odkrycie tajemnicy paschalnej przez pogłębioną refleksję nad jej istotą.

Kolejny prelegent, **dr Kurt Appel** z Austrii, wyraził przekonanie, że współczesne chrześcijaństwo potrzebuje nowej refleksji teologicznej na temat istotnych wydarzeń z życia Jezusa Chrystusa, tj. męki, śmierci i zmartwychwstania oraz nowego odczytywania „kairos” współczesnego czasu, dla pogłębienia i ugruntowania własnej tożsamości.<sup>3</sup> Chrześcijaństwo, by zachować swoją tożsamość w dziejach – twierdzi dr Appel – musi odpowiednio, do każdego kontekstu historycznego, głosić taką wizję świata, w której Bóg zajmuje miejsce centralne. Wyznawcy Chrystusa winni to przekonanie wyrażać wciąż na nowo nie tylko słowami, ale także autentyczną praktyką życia, bowiem chrześcijaństwo czerpie swoją tożsamość i sens z uniwersalnego *tak* Boga wobec stworzenia w Jezusie Chrystusie.

Wkład chrześcijaństwa w kulturę z perspektywy amerykańskiej, to temat kolejnego wykładu **kard. prof. Avery Dulles`a SJ** z USA.<sup>4</sup>

<sup>2</sup> Temat jego wykładu: „*Fundacyjne wydarzenia chrześcijaństwa: ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu*”

<sup>3</sup> Kurt Appel jest wykładowcą i asystentem w Instytucie Teologii Fundamentalnej Uniwersytetu Wiedeńskiego, kierowanym przez ks. Prof. Johanna Reikerstorfera. On to miał wygłosić pierwotnie wykład nt. „*Chrześcijaństwo zgodne z nowoczesnością? Pytania wobec nowoczesności odnośnie do przyszłościowego chrześcijaństwa*” W jego zastępstwie dr Appel wygłosił referat nt.: „*Wiarygodna tożsamość chrześcijaństwa w dziejach – refleksja teologiczno-fundamentalna*”

<sup>4</sup> Nawrócony na chrześcijaństwo pod wpływem św. Augustyna profesor teologii fundamentalnej w Katolickim Uniwersytecie Ameryki w Waszyngtonie kard.

Chrześcijaństwo nigdy nie istniało poza kulturą i bez niej istnieć nie może – uważa kard. Dulles. Różne kultury wzbogaciły religię chrześcijańską w formy wyrazu, które umożliwiają mu porozumiewanie się ze światem. Amerykański kardynał postrzega religię i kulturę za rzeczywistości korelatywne, wzajemnie na siebie oddziałujące, dialektycznie współzależne. Mimo to chrześcijaństwa nie da się zamknąć w granicach jednej tylko kultury, a najpełniej może się ono wyrażać w różnorodności kultur. Współczesna koegzystencja religii chrześcijańskiej i kultury w perspektywie amerykańskiej, zdaje się być – jego zdaniem – niepokojąca. Popularna w USA kultura konsumpcyjna, wyposażona w potężny aparat promocyjny środków masowego przekazu, zdaje się zagłuszać, a nawet wypierać obecny w życiu amerykańców pierwiastek religijny. Jednak nagły rozkwit życia religijnego w Ameryce może – zdaniem ks. kardynała – nastąpić jedynie za przyczyną świętych świadków wiary – danych przez Boga.

Interesującym uzupełnieniem pierwszego dnia kongresowych obrad było wystąpienie **red. Macieja Iłowieckiego**, który mówił o obrazie chrześcijaństwa w mediach.<sup>5</sup> Wskazał, że 75 % społeczeństwa czerpie informacje o rzeczywistości i życiu z mediów (głównie z telewizji). Dominująca w świecie mediów tzw. opcja liberalno – lewicowo – laicka wykorzystuje w procesie komunikacji tzw. metodę perswazji ukrytej, która skutecznie zdaje egzamin w polskim społeczeństwie, poddawany przez dziesięciolecia medialnej indoktrynacji.<sup>6</sup> Wymienił także główne założenia zabiegów propagandowych w medialnym kształtowaniu obrazu chrześcijaństwa, które w sposób zamierzony deformują jego prawdziwy obraz: **religia** jest zjawiskiem czysto naturalnym a chrześcijaństwo jest jednym z nich; każda religia ma charakter określonej ideologii co oznacza, że jej zasady i normy jako wynik określonej konwencji, układów, są względne, zmienne i mogą podlegać modyfikacjom czasoprzestrzennym; wszystkie religie należy traktować jako równoprawne; **człowiek** to jedynie istota biologiczna, socjologiczna, psychologiczna, prawna; **moralność chrześcijańska** ma wyłącznie wymiar religijny, a poprzez swój kościelny,

---

Dulles nie był obecny na kongresie, jego referat pt.: „*Wkład chrześcijaństwa w kulturę – perspektywa amerykańska*” odczytała prof. Monika K. Hellwig z USA.

<sup>5</sup> Maciej Iłowiecki, dziennikarz i publicysta, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, autor 8 książek nt. cywilizacji i nauki oraz etyki i roli mediów w ich oddziaływaniu na świadomość społeczną.

<sup>6</sup> Perswazja ukryta to zabiegi propagandowe, które przedstawiając pewne informacje, oceny, cele, wartości itd., czynią pewne ukryte założenia na temat jedynie słusznej i poprawnej postawy wobec rzeczywistości, wobec rygorów samego myślenia, ostrzegania, rozumienia pojęć (którym w sposób niejawni nadaje się nowe znaczenia), oceniania.

sekciarski i fundamentalistyczny charakter jest ograniczona; **tolerancja** jako najwyższa wartość demokratycznego społeczeństwa winna wyrażać się w zaniechaniu obrony własnych zasad i opinii na temat dobra i zła; lepsza jest społeczność grzesząca i nieprawa, ale wolna niż bezgrzeszna i moralna, ale zniewolona; **Kościół** to instytucja ziemską, konserwatywna, antydemokratyczna, przeciwna radości życia i wolności jednostki; Kościół, jako społeczność zobowiązana do kształtowania postaw, nie wywiązuje się z powinności walki z takimi wadami Polaków jak: nacjonalizm, antysemityzm, nietolerancja, represyjność, ksenofobia. Na zakończenie wystąpienia red. Iłowiecki wyraził słuszną uwagę, że w głównych mediach opiniotwórczych dokonuje się fałszowanie obrazu człowieka, religii, chrześcijaństwa, moralności i Kościoła. Niekiedy krytyczność mediów może być powodowana autentyczną troską o przyszłość chrześcijaństwa i dostosowanie go do nowych czasów.

Wydaje się, że wskazywane przez media wymiary ludzkiej osoby nie wyczerpują jego istoty, bo człowiek – to nie tylko istota biologiczna, socjologiczna, psychologiczna, prawna, to także przestrzeń ducha i sumienia. Religia to nie zjawisko naturalne, ale osobowe odniesienie do Boga będące odpowiedzią człowieka na Jego objawienie. Pośród różnych religii właśnie chrześcijaństwo jest religią o wyjątkowym charakterze, bo pochodzącą od Bożego Syna, Jezusa Chrystusa. Zasady moralne to nie efekt społecznej konwencji, który można dowolnie zmieniać, ale pochodzące od Stwórcy trwałe i niezmiennie wyposażenie ludzkiej natury. Kościół to nie instytucja, ale społeczność bosko – ludzka, o religijnych celach, broniąca godności i wolności człowieka. Oskarżenia kierowane pod adresem Kościoła mają często charakter zamierzonych pomówień lub są ferowaniem niesłusznych wniosków z zachowań, które nie są reprezentatywne dla całej religijnej społeczności.<sup>7</sup>

## 2. «DZIŚ» CHRZEŚCIJAŃSTWA

W kolejnym dniu II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej zastanawiano się nad „dziś” chrześcijaństwa. Głos zabierali tacy wybitni teologowie jak: J.A. van der Ven, P. Neuner, M.K. Hellwig, K.H. Neufeld, H. Waldenfels, M. Rusecki i S. Pie-Ninot. Uczestników Kongresu zaszczylił tego dnia swoją obecnością kard. Józef Glemp, który w przesłaniu do uczestników spotkania wskazał, że kluczem do przyszłości chrześcijaństwa będzie kontemplacja oblicza Chrystusa.

<sup>7</sup> Kolejnym prelegentem sesji *Chrześcijaństwo wczoraj* miał być bp prof. dr Rino Fisichella z Włoch, nie przybył na kongres. Nadesłany tekst jego przemówienia znajduje się w opracowaniu wystąpień kongresowych.

**Ks. prof. Johannes A. van der Ven** z Holandii mówił na temat współczesnych kontestacji religii chrześcijańskiej. Według niego współczesne chrześcijaństwo musi odpowiedzieć na postępujący, zwłaszcza w Europie Zachodniej, proces **sekularyzacji**. Charakteryzuje się on m.in.: odrzuceniem wyobrażenia Boga absolutnie transcendentnego, nieuznawaniem Boga za bezpośrednią i stale obecną przyczynę tego wszystkiego, co się dzieje w świecie; postępującym uznaniem istnienia irracjonalnych, bezosobowych sił duchowych, decydujących często o ludzkim losie np. przeznaczenie, czy przypadek. Holenderski profesor próbował odpowiedzieć na pytanie: Czy i w jakim stopniu sekularyzacja jest procesem postępującym, linearnym i regresywnym czy nieodwracalnym? Autor wyraził nadzieję, że Bóg na nowo powróci do świadomości człowieka w sposób transformatywny, odmieniony.

Kolejny prelegent w drugim dniu obrad **ks. prof. Peter Neuner** z Monachium podjął zagadnienie psychospołecznych i politycznych uwarunkowań dzisiejszego chrześcijaństwa.<sup>8</sup> Wyjaśniał, że współcześnie słowo **sekularyzacja** oznacza, że zjawiska dotychczas interpretowane religijnie pojmują się dziś na sposób świecki. Religia w takim ujęciu jest jedynie pewnym „segmentem” życia człowieka i ma za zadanie wyjaśniać problemy, których nie da się wyjaśnić w innych dziedzinach wiedzy. Zdaniem niemieckiego teologa takie pojmowanie sekularyzacji łączy się często z krytyką religii jako takiej. Kiedyś sekularyzacja w Europie opierała się na wierze w postęp naukowy, dziś oznacza raczej nastawienie życiowe, w którym Bóg praktycznie nie jest już obecny w życiu człowieka. Koncentruje się ono raczej na świeckich wyzwaniach i praktycznych korzyściach, a jego centralną zasadą jest unikanie cierpienia i niesprawiedliwości. W społeczeństwie szukającym przeżyć religia ma znaczenie tylko wtedy, uważa ks. Profesor, gdy przynosi jakieś korzyści, dostarcza przeżyć, jest źródłem radości, pociesza i uzdrawia. Ponieważ religia nie zawsze spełnia oczekiwania użyteczne człowieka, jest traktowana selektywnie, bądź odrzucana (ignorowana) bez poczucia jakiegokolwiek straty.

Nowym wyzwaniem dla chrześcijaństwa – zdaniem prof. Neunera – staje się **zjawisko pluralizmu**. Rozpad tradycyjnych porządków sprawił, że człowiek musi wybierać między wieloma propozycjami. Religia stała się niejako produktem rynkowym i musi na nowo uczyć się skutecznie przekonywać o wartości swojej „oferty”. Dla społeczeństw pluralistycznych Kościoły utraciły monopol na ferowanie ocen moralnych. Ich wypowiedzi są rozumiane jako wotum mniejszości i jako takie respektowane, ale nie mają szans stać się normami powszechnymi i

---

<sup>8</sup> Wygłosił referat pt.: „*Psychospołeczne i polityczne uwarunkowania chrześcijaństwa dziś*”

obligatoryjnymi. Kościół przestał być także sumieniem społeczeństwa czy państwa. Niemiecki teolog wyraził przekonanie, że obecnie Kościoły chrześcijańskie tracą także monopol w kwestiach religijnych tzn. można być obecnie człowiekiem religijnym, nie będąc chrześcijaninem. Coraz większe znaczenie w fascynacjach religijnych ludzi Zachodu zaczynają odgrywać **pierwiastki religijne** tradycji **Orientu**. Według monachijskiego profesora na proponowaną dziś człowiekowi postmodernistyczną miksturę religijną składa się: niewielka ilość miłości bliźniego, duża doza uczucia do zwierząt, odrobina metempsychozy (wędrówki dusz), duży kwant psychologii czy parapsychologii z domieszką wierzeń ezoterycznych. Wszystko to dopełnia „idylla bożonarodzeniowa” i oczywiście krytyka Kościoła. Jego zdaniem świat nie jest mniej religijny niż dawniej, ale Kościoły nie są już w stanie w podobnym stopniu zaspokajać ludzkich tęsknot religijnych.

Pomimo nasilających się procesów sekularyzacji nadal jesteśmy świadkami rozkwitu nowego życia religijnego i nadziei w Kościele – przekonywała **prof. Monika K. Hellwig** z USA, jedyna kobieta profesor teologii uczestnicząca w kongresie.<sup>9</sup> Szczególną okolicznością emanacji tej nadziei był Sobór Watykański II. Od tego czasu obserwuje się także ożywienie życia religijnego i liturgicznego, powrót do lektury Pisma Świętego, modlitwy kontemplacyjnej, nowe nawoływanie do społecznej sprawiedliwości, pokoju, włączania do ludzkiej społeczności biednych, uciskanych i odrzuconych. Pojawia się **ożywiona aktywność laikatu**, który na nowo odkrywa apostołski chryzmat powołania chrześcijańskiego i nowe obszary własnej duchowości. Prof. Hellwig uważa, że potęgowanie nowej nadziei uwarunkowane jest koniecznością zmian w samym Kościele tj. przechodzenia od modelu zarządzania centralnego do **powiększania przestrzeni aktywności ludzi świeckich**. W wychodzeniu naprzeciw tym potrzebom wielu chrześcijan podejmuje apostołskie inicjatywy i konkretne działania, bez uprzednich sugestii czy wskazówek ze strony Kościoła. Uważa, że ograniczenia i zakazy ani nie rozwijają dojrzałości, ani nie uczą odpowiedzialności, powodują pasywność i obojętność. Lud Boży, realizujący prorocką misję przemiany świata, musi mieć prawo do inicjatywy i eksperymentu, a to oznacza także możliwość popełniania błędów. Naszym powołaniem jest taki Kościół, który żyje wiarą w zmartwychwstanie Jezusa i ocenia rzeczywistość z perspektywy obietnicy zbliżającego się Królestwa Bożego.

**Ks. prof. Karl H. Neufeld SJ** z Insbrucku podjął w swoim wystąpieniu niezwykle ważki, w dobie dialogu międzyreligijnego, problem

<sup>9</sup> Wygłosiła referat pt.: „*Od beznadziei do nadziei*” M. Hellwig jest profesorem teologii na Wydziale teologii Uniwersytetu Georgetown., zajmuje się kierunkami współczesnej teologii, problematyką dialogu religijnego i ekumenizmu.

„dysponowania” przez Kościół imieniem Boga i zbawieniem.<sup>10</sup> Na główne pytanie swojego wystąpienia, czy Kościół zawłaszczył imię Boga i zbawienie odpowiedział, że Kościół jest specjalnym miejscem zbawienia, które może urzeczywistniać się przez dzieło zbawcze Jezusa także w innych tradycjach religijnych. Istotą powołania Kościoła jest służba Bożemu Słowu, strzeżenie Go i wierne przekazywanie (KO 10). Jego dialogiczne otwarcie w dobie posoborowej, potwierdzone konkretnymi działaniami, powinno służyć – jego zadaniem – głębszemu poznaniu własnej tożsamości Kościoła i propagowaniu jej na zewnątrz. W tym celu należy szukać czytelnego i zrozumiałego języka komunikacji chrześcijańskich wartości, bo on warunkuje poznanie motywów wiarygodności Kościoła i Jego apostolską skuteczność. W przepowiadaniu wiary – podkreślił austriacki teolog – zachodzi również **konieczność osobistego świadectwa** chrześcijan, jako najbardziej czytelnego znaku wiarygodności chrystusowej drogi zbawienia oraz potrzeba rezygnacji z tego wszystkiego, co sprawia wrażenie, że Kościół chce zawłaszczyć sobie imię Boga i zbawienie. Wyraził zaniepokojenie, że nowoczesność współczesnego świata nie ma swojego odniesienia do spraw religijnych i często dalekie jest od tego, co przyszło na świat wraz z Bogiem w tradycji żydowsko – chrześcijańskiej.

Podobnie konieczność dawania świadectwa o Bogu żywym, jako najważniejszej misji Kościoła, podkreślał 70-letni **ks. prof. Hans Waldenfels SJ** z Niemiec, wybitny niemiecki teolog, twórca tzw. teologii fundamentalnej kontekstualnej.<sup>11</sup> Myślą przewodnią jego wystąpienia była refleksja nad **współczesną samoświadomością Kościoła**. Aktualność tematu wydawała się być jak najbardziej uzasadniona, uwzględniając fakt ekumenicznych dyskusji na temat istotnych cech określających bycie Kościołem. Wiodącym tłem wystąpienia bońskiego teologa był ubiegłoroczny dokument Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus*,<sup>12</sup> w którym określono sposób urzeczywistniania się zbawienia oraz istotne elementy eklezjalności w sensie ścisłym tj.: sukcesja apostolska,

<sup>10</sup> Temat jego wykładu; „*Czy chrześcijaństwo zawłaszczyło imię Boga i zbawienie*” Prof. Neufeld był asystentem Karla Rahnera w Monachium (1971-73), długoletnim wykładowcą w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1978-89) a od 1989 jest profesorem Wydziału Teologii Uniwersytetu w Innsbrucku

<sup>11</sup> Wygłosił referat pt.: „*Naśladować Jezusa. Samoświadomość Kościoła*” Jest wybitnym znawcą buddyzmu, teologii objawienia, religii niechrześcijańskich, wieloletni wykładowca tych dyscyplin na Fakultecie Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Bonn.

<sup>12</sup> Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus*. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła została wydana 6 sierpnia 2000 r.



prawomocny Episkopat i ważna Eucharystia. Referent zauważył, że sporą trudnością w dzisiejszym określaniu samoświadomości Kościoła jest nakładanie się na siebie dwóch perspektyw jej postrzegania: wewnętrznej, która jest niejako emanacją tradycji biblijno-historycznej Kościołów i zewnętrznej, która jest sposobem rozumienia własnej eklezjalności wierzących członków poszczególnych wspólnot eklezjalnych. Podejmując próbę przybliżenia natury Kościoła, przywołał znane Jego biblijne obrazy: Lud Boży i Ciało Chrystusa. Odnosił się również do dzisiejszego rozumienia elementów konstytuujących prawdziwy Kościół Chrystusowy: jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Podejmując polemikę z określeniem kryteriów eklezjalności z *Dominus Iesus* nr 17 wskazał, że eklezjalność może realizować się również tam, gdzie ludzie naśladują Jezusa, głosi się Słowo Boże i udziela sakramentów (zwłaszcza Eucharystii). Ponadto wskazał na potrzebę aplikacji do natury Kościoła, coraz częściej używanej w refleksji teologicznej, kategorii *communio* – wspólnota. Kościół jest wspólnotą ludzi między sobą i Bogiem.

Niewątpliwie ważnym dla obrad kongresowych było wystąpienie **ks. prof. dra hab. Mariana Ruseckiego** na temat współczesnych **sposobów uzasadnia wiarygodności chrześcijaństwa**, co jest bez wątpienia podstawowym zadaniem teologii fundamentalnej.<sup>13</sup> Referent zauważył, że współcześnie pod szyldem teologii fundamentalnej omawia się całe bogactwo autonomicznie traktowanych zagadnień, takich jak: objawienie, cud, wiara, zmartwychwstanie, Kościół i jego ustrój. W refleksji tej często brakuje systematyzacji wykładu uporządkowanego odniesieniem do konkretnego celu tej dyscypliny. W badaniu wiarygodności chrześcijaństwa wskazał na możliwość aplikacji różnych teologiczno – fundamentalnych modeli uzasadniania: personalistycznego, semejotycznego (znakowego), historiozbawczego. Inne możliwe modele to: agapetologiczny, sperancyjny (odnoszący się do nadziei), martyriologiczny, kulturotwórczy, antropologiczny. Wydaje się, że wystąpienie ks. prof. Ruseckiego było ważnym akcentem eksponującym wkład polskiej refleksji w nurt współczesnej myśli teologiczno – fundamentalnej.

Ostatnie wystąpienie drugiego dnia obrad kongresowych należało do hiszpańskiego teologa **ks. prof. Salvadora Pie-Ninot** z Barcelony. W obszernym wystąpieniu zastanawiał się nad Kościołem jako ostatnim etapem historii zbawienia w aspekcie jego wiarygodności. Opisując różne

---

<sup>13</sup> Ks. Prof. M. R u s e c k i jest pracownikiem naukowym KUL i dyrektorem Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL, przewodniczącym Ogólnopolskiej sekcji Teologii Fundamentalnej przy Komisji Episkopatu Polski do spraw Nauki Wiary autorem 400 rozpraw, artykułów, recenzji i wielu książek poświęconych refleksji teologiczno – fundamentalnej. On był inicjatorem i twórcą koncepcji całego kongresu.

historyczne i współczesne modele uzasadniania wiarygodności Kościoła wyeksponował, odwołując się do licznych wypowiedzi *Magisterium Ecclesiae*, jego wymiar sakramentalny. Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia (LG 48) tj. znakiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, pośrednikiem wiary, która jest początkiem ludzkiego zbawienia. Mocno podkreślił myśl, która wielokrotnie przewijała się w wystąpieniach kongresowych, że Kościół staje się bardziej wiarygodny, jeśli daje **świadectwo o Bogu własnym życiem**. Antyświadectwo wierzących staje się często przyczyną obojętności religijnej i ateizmu.

### 3. CHRZEŚCIJAŃSKI HUMANIZM NA «JUTRO»

Trzeci dzień II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej otworzył wybitny włoski teolog ks. **Prof. Bruno Forte**.<sup>14</sup> Przedstawił propozycję humanizmu chrześcijańskiego, opartą na przekonaniu, że Chrystus jest pełnym objawieniem bytu ludzkiego i jego powołania. To przekonanie powinno pobudzać, jego zdaniem, uczniów Jezusa Chrystusa do „nowej jakości życia”, uzdalniać do takiego stylu głoszenia Ewangelii, który polega na promieniowaniu wiary i miłości oraz wyraźnym wyznawaniu wyjątkowości posłannictwa jedyne Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Włoski teolog zauważył, że Kościół w nowym tysiącleciu będzie musiał zaprezentować się jeszcze bardziej jako wspólnota aplikująca zasady Ewangelii do konkretnego życia, głosząca Dobrą Nowinę własnym życiem. Jest też zdania, że należy ukazywać Chrystusa nie tylko jako prawdę i dobro, lecz także jako piękno, gdyż naśladowanie Go może stanowić drogę pełnej realizacji dla ludzkiego wnętrza. Dostrzegł także potrzebę dowartościowania sztuki, która – jego zdaniem – może być skuteczną drogą ewangelizacji na „jutro” chrześcijaństwa.

Jakie będzie orędzie chrześcijańskie w nowym stuleciu? Na to pytanie usiłował odpowiedzieć wybitny dogmatyk z Niemiec ks. **Prof. Wolfgang Beinert**.<sup>15</sup> Na jego wystąpienie złożyły się trzy części. W pierwszej przedstawił orędzie chrześcijańskie w perspektywie merytorycznej i historycznej, w drugiej aktualny kontekst przepowiadania Ewangelii –

---

<sup>14</sup> Profesor Bruno Forte jest wykładowcą teologii dogmatycznej w Papieskim Wydziale Teologicznym Włoch Południowych, wygłosił wykład pt. „*Jutro ludzkości - ludzkość jutra. Nowy humanizm chrześcijański*”

<sup>15</sup> Prof. Beinert pochodzi z Wrocławia (ur. 1933), od 1978 jest kierownikiem Katedry Teologii Systematycznej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Regensburgu (Niemcy), redaktor serii *Teksty teologiczne*, współautor wielu encyklopedii i leksykonów. Wydał około 1200 publikacji naukowych z zakresu dogmatyki fundamentalnej, eklezjologii i mariologii.

modernizm i postmodernizm, w trzeciej nakreślił szanse chrześcijańskiego orędzia w XXI wieku. Chrześcijaństwo – przekazujące prawdę o miłości trójjedynego Boga, Stwórcy i Zbawiciela człowieka, zaproszonego do wspólnoty życia z Bogiem – w przepowiadaniu ewangelicznej prawdy w nowym stuleciu winno być świadome nowych, ukształtowanych duchem czasu, uwarunkowań recepcji chrześcijańskiego przesłania. Zaliczają się do nich: fakt **indywidualizmu i subiektywizmu** współczesnego człowieka, wpływ mediów w kształtowaniu świadomości, **religijny synkretyzm** w rozumieniu prawd wiary, aprioryczne odrzucanie autorytetów, radykalne przewartościowanie roli kobiety, kryzys więzów rodzinnych, sekularyzacja. Ponadto do najnowszych zjawisk tworzących kontekst ewangelizacji w XXI wieku włączył **globalizację** – kwestionującą wolność człowieka i ideę demokracji, **rewolucję biomolekularną** – zagrażającą jego człowieczeństwu, **zaburzenia ekosystemu** – groźne dla istnienia całego gatunku *homo sapiens*. Orędzie chrześcijańskie – zdaniem prof. z Regensburga – pomimo tych niełatwych wyzwań i problemów winno głosić radosną Nowinę, bo dla wyzwalającej prawdy chrześcijańskiej otwierają się teraz nowe horyzonty i szansa na rozbłyśnięcie nowym blaskiem.

Kolejny referent szwajcarski teolog **ks. prof. Walbert Bülmann** w prezentacji modeli chrześcijaństwa na trzecie tysiąclecie wyraził przekonanie, że będzie ono pod wieloma względami radykalnie odmienne od jego obrazu w poprzednim tysiącleciu. Tę odmienną wyznaczają istotne przemiany strukturalne porządku społecznego i światopoglądowego np. przechodzenie od przywiązania do tradycji do wolności sumienia,<sup>16</sup> tzn., że chrześcijaństwo „dziedziczne” zostanie zastąpione przez chrześcijaństwo „z wyboru”, odejście od Kościoła masowego ku wspólnotom eklezjalnym mniejszości. Odmienność modelu chrześcijaństwa w III tysiącleciu będzie określona koniecznością odeuropeizowania Kościoła tj. uznania, że Europa przestaje być centrum historycznym i religijnym.<sup>17</sup> Następnie, powinno dokonać się większe dowartościowanie autonomii Kościołów lokalnych i elementów zbawczych

<sup>16</sup> Teolog uważa, że „czysta etyka zakazu nie prowadzi do etyki cnoty” a „z niewolników posłuszeństwa nie powstaną od razu artyści wolności”

<sup>17</sup> W 1900 r. żyło w Europie 70% katolików, 30% poza nią. Obecnie w Europie 34% i 66% poza nią. Zaznaczył, że chrześcijanie po dwóch tysiącach lat działalności misyjnej w świecie stanowią niespełną jedną trzecią ludności, ze stabilną, ale raczej spadkową tendencją. Kościół katolicki stanowił do niedawna najbardziej liczną wspólnotę religijną. Obecnie 1,08 miliarda katolików wyprzedzonych zostało przez 1,24 miliarda muzułmanów – a stało się tak nie na skutek bardziej intensywnej działalności misyjnej muzułmanów, lecz na skutek większej liczby rodzących się u nich dzieci.

innych religii. Zdaniem szwajcarskiego teologa chrześcijaństwo nowego tysiąclecia winno zrezygnować w głoszeniu Dobrej Nowiny z terapii lęku przed potępieniem, a mocniej dowartościować apostołską aktywność laikatu, otworzyć się na nowe modele świętości i myśli teologicznej. Swoje wystąpienie 85-letni teolog zakończył stwierdzeniem, że „żyjemy w nadzwyczajnie wielkich czasach Kościoła i mówimy zbyt wiele na temat Jego kryzysów, a zbyt mało o Jego szansach i możliwościach”

**Ks. Adam Boniecki MIC**, kolejny prelegent kongresowych obrad, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, zastanawiał się nad szansami i zagrożeniami chrześcijaństwa w cywilizacji medialnej jutra.<sup>18</sup> Zdaniem ks. Bonieckiego cywilizacja medialna XXI wieku stawia przed Kościołem niezwykle szanse komunikacji ewangelicznej prawdy, ale jej ewangelizacyjne możliwości są ograniczone i nie należy ich zbyt mocno przeceniać. Nawrócenie dokonuje się nie tyle przez medialny (telewizyjny) przekaz co raczej przez bezpośrednie świadectwo nauczycieli wiary. Los chrześcijaństwa – jego zdaniem – zależy nie tyle od istnienia kościelnych czy niekościelnych mediów, ale od sposobu bycia Kościołem. Chociaż referent nie odpowiedział wprost na pytanie o zagrożeniach płynących z komunikacji medialnej, to jednak z tonu wypowiedzi dało się wyprowadzić wnioski, że są one dla Kościoła pewnym wyzwaniem. Kościół musi zwrócić większą uwagę na przemawianie językiem obrazu,<sup>19</sup> zrezygnować z autorytarnych sposobów informacji, postawić na profesjonalizm i kompetencje, otworzyć się na inne sposoby postrzegania rzeczywistości. Poza tym, stwierdził red. Boniecki, obecność Kościoła w cywilizacji medialnej jutra winna jasno określać odmienną celów Kościoła i mediów. Ten pierwszy ma służyć orędziu miłości, media „przekazywaniu treści” Bez nowoczesnych mediów, czy przy ograniczonym do nich dostępie, Kościół i chrześcijaństwo przetrwają, ale bez miłości zginą.

W ostatnim dniu kongresu, poświęconym chrześcijaństwu jutra, podejmowano kolejne istotne elementy konstytuujące chrześcijaństwo przyszłości: pierwszeństwo nauczania, czy pierwszeństwo praktyki ewangelicznego życia; chrześcijaństwo a pluralizmu kultur; Jezus i chrześcijaństwo w relacji do innych religii; fundament chrześcijaństwa jutra; autorytet władzy czy wartości.

**Ks. Prof. Elmar Klinger** z Würzburga w projekcji przyszłości religii Jezusa próbował rozstrzygnąć niełatwy dylemat prymatu ortodoksji czy ortopraksji, pierwszeństwa nauczania, czy praktyki życia. Retrospekcja historyczna tego zagadnienia w aspekcie praktyki Kościoła pozwalałaby stwierdzić, że pierwotnie – w okresie kształtowania się doktryny

---

<sup>18</sup> Ks. A. Boniecki wystąpił z referatem pt.: „*Cywilizacja medialna jutra. Szanse i zagrożenia dla chrześcijaństwa*”

<sup>19</sup> Język symbolu, alegorii staje się coraz mniej czytelny dla odbiorcy.

chrześcijańskiej – jakby ortopraksja pozostawała w cieniu dominującej ortodoksji. Obecnie – optyka postrzegania tej kwestii, wyznaczona przez *Vaticanum II* – zdaje się orientować na przestawienie akcentów z korzyścią dla ortopraksji. Właściwe działanie, twierdzi niemiecki teolog, jest fundamentem właściwego nauczania i teologii jako takiej. Z drugiej strony prawdziwa nauka nie istnieje sama dla siebie, lecz jest symbolem tego wszystkiego co egzystencjalne, nadając mu nowe przestrzenie i perspektywy.

Prezentacja kolejnego komponentu chrześcijaństwa jutra w jego odniesieniu do pluralizmu kultur przypadła francuskiemu teologowi **prof. Claude Geffré OP**, który jednak nie wziął udziału w obradach kongresowych. Ewangelia jest uniwersalna, czytamy w tekście wystąpienia, ale może być usłyszana tylko za pośrednictwem określonej kultury.<sup>20</sup> Przed Kościołem, u progu XXI wieku, stają istotne wyzwania i fundamentalne pytanie: Jak Słowo Boże dzisiaj przekładać na różne języki kultur? Nowe doświadczenia i zarazem wyzwania dla Kościoła to, zdaniem prof. Geffré: „mundializacja”, czyli upodobniająca do siebie wszystkie społeczności ogólnoświatowa kultura nowoczesności; pluralizm różnych tradycji religijnych; niebezpieczna propaganda religijnego relatywizmu i synkretyzmu; kryzys autorytetu i prawdy. Nowym zjawiskiem jest tzw. „kultura niepewności”, powodowana trudnością wyboru określonej postawy życiowej i hierarchii wartości wobec całej palety istniejących propozycji. Jeszcze bardziej zasadnym – w jego przekonaniu – jest odpowiedź na pytanie: Na ile chrześcijaństwo zaspokaja jeszcze duchowe potrzeby ludzi? Przed Kościołem stoi obecnie zadanie twórczego spotkania wartości zachodniego chrześcijaństwa z duchowymi zasobami kultur pozaeuropejskich. O. Geffré wskazuje także na konieczność czytania **znaków czasu**, bo Bóg mówi również poprzez ludzkie sumienia oraz wielkie wydarzenia historyczne i kulturowe każdej epoki. Ewangelia wykaże w XXI wieku swą uniwersalność, jeśli będzie słowem zbawienia dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich przynależności kulturowej i religijnej.

Kolejni prelegenci kongresowi podjęli wysiłek prezentacji sposobu postrzegania osoby Jezusa i chrześcijaństwa w różnych tradycjach religijnych: w religiach tradycyjnych Afryki – **ks. Prof. Henryk Zimoń (KUL)**, w judaizmie i u Żydów – **ks. Prof. Waldemar Chrostowski**

---

<sup>20</sup> Prof. Claude Geffré OP jest profesorem teologii fundamentalnej i dogmatyki, w latach 1968-96 wykładał na Wydziale Teologii i Nauk o Religii Instytutu Katolickiego w Paryżu teologię fundamentalną, hermeneutykę teologiczną i teologię religii. W latach 1996-99 był dyrektorem Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie.

(UKSW), w tradycji islamu – prof. **Peter Antes**, religioznawca i badacz islamu z Hanoweru.

W religiach tradycyjnych Afryki, zdaniem ks. prof. Zimonia, Chrystus nie jest postrzegany jako Syn Boży w chrześcijańskim rozumieniu tego słowa, ale jako postać o wysokim autorytecie społecznym: przodek, władca, uzdrowiciel, najstarszy brat, zwycięzca, wyzwoliciel czy mistrz inicjacji. Podobnie w religijnej tradycji islamu osoba Jezusa nie otrzymuje nadnaturalnego istnienia. Jezus dla muzułmanów jest jedynie prorokiem, posłańcem Bożym, ale nie większym od Mahometa. Niezwykle interesującym w tym względzie było wystąpienie ks. prof. Chrostowskiego, o żydowskim i judaistycznym postrzeganiu Jezusa. Wyróżnił tu dwie kategorie postaw: bardzo popularnej postawy – wrogości i rezerwy oraz drugiej, mniej popularnej – zainteresowania i życzliwości. W mówieniu o Jezusie Żydzi często nie ujawniają tego, co o Nim myślą, ale to, co chrześcijanie o Nim chcą usłyszeć. Dialog z judaizmem, w przekonaniu ks. Profesora, jest niezwykle trudny, bo nie znajduje się właściwej przestrzeni jego rozumienia. Właściwy klimat dialogu chrześcijaństwa z judaizmem, jego zdaniem, winien być bliski słowom Ojca Świętego, z Jego pielgrzymki do Ziemi św. w marcu 2001. Papież mówił o konieczności budowania takiej przyszłości, w której nie będzie antyjudaizmu wśród chrześcijan i antychrześcijańskich uczuć wśród Żydów.

Prof. **Jacques Dupuis SI** z Belgii, 78 – letni, emerytowany wykładowca Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, usiłował odpowiedzieć na niełatwe pytanie współczesnej teologii: Jaka jest wartość zbawcza religii pozachrześcijańskich i ich odniesienie do chrześcijaństwa? To niezwykle ważne – szczególnie w dobie dialogu religijnego – zagadnienie teologii religii, stało się przedmiotem intensywnych poszukiwań teologicznych. Dawne ujęcia tej kwestii skłonne były postrzegać inne tradycje religijne (pogańskie) w kategoriach raczej pejoratywnych, eksponując wyjątkowość chrześcijańskiej drogi zbawienia. Myśl Soboru Watykańskiego II dokonała pewnego przełomu w optyce postrzegania tradycji pozachrześcijańskich i chociaż Sobór – twierdzi profesor Dupuis – nie ośmielił się nazwać ich „drogami” zbawienia, to dostrzegł w nich elementy „prawdy i łaski” przez „jakby ukrytą w nich obecność Boga” (*Ad gentes*, nr 9). Prelegent przywołał także dokument Papieskiej Rady ds. dialogu Międzyreligijnego i Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów *Dialog i głoszenie* z 1991 r.,<sup>21</sup> w którym jest mowa, że „poprzez szczere praktykowanie tego, co dobre w innych tradycjach religijnych i podążanie za wskazaniem sumienia (wyznawcy innych religii), odpowiadają pozytywnie na wezwanie Boga i otrzymują

<sup>21</sup> Tekst polski za: Dialog i głoszenie. Refleksje i wskazania dotyczące dialogu międzyreligijnego oraz głoszenia Ewangelii, przekł. A. Paciorek, Tarnów 1993.

zbawienie w Jezusie Chrystusie, nawet jeśli nie znają Go ani nie wyznają w Nim Zbawiciela” (nr 29). Sam prof. Dupuis – aplikując niejako swoje przekonania do dzisiejszego stanu tego zagadnienia – zaproponował jeszcze odważniejsze stwierdzenie, że inne tradycje religijne mogą być „kanałami” łaski i zbawienia. Nie oznacza to oczywiście relatywizacji chrześcijańskiej „drogi” i jej wyjątkowości, bo zbawienie jeżeli się dokonuje, dokonuje się zawsze przez Chrystusa, a chrześcijaństwo stanowi w tym względzie specjalną drogę zbawienia.

Na jakich podstawach będzie opierać się chrześcijaństwo jutra? – autorytecie czy wartościach – na to pytanie próbował udzielić odpowiedzi rektor KUL, **ks. prof. Andrzej Szostek MIC**. Swoją odpowiedź zawarł w następującej tezie – zawierzenie autorytetowi to podstawowa droga, umożliwiającą człowiekowi odkrycie wartości oraz życie nimi. Jedyny i absolutny autorytet Jezus Chrystus, tylko wtedy stanie się skutecznym przewodnikiem człowieka po świecie wartości, jeżeli zostanie z Nim nawiązana osobowa relacja posłuszeństwa, na gruncie racjonalnego aktu wiary. Współczesny kryzys autorytetu i relatywizm aksjologiczny – zauważył prelegent – stają się częstym powodem zagubienia współczesnego człowieka. Ks. Rektor zakończył swoje wystąpienie odczytaniem telegramu skierowanego w imieniu uczestników do Ojca Świętego, w którym m.in. napisano: „Wskazałeś Ojczy, że teologia fundamentalna ma ukazywać wiarygodną tożsamość chrześcijaństwa w dziejach oraz bronić jej w kontekście wyzwań pluralizmu kultur i religii oraz różnorodnych ideologii. Twoje słowa wyznaczają naszą motywację do dalszej, intensywnej pracy nad wiarygodnością chrześcijaństwa”

Panorama wystąpień kongresowych nt. „Chrześcijaństwa jutra” została zwieńczona wykładem pt.: „Chrystus sensem dziejów” wybitnego teologa dogmatyka z KUL **ks. Prof. Czesława St. Bartnika**. W eksplikacji zagadnienia prelegent odwołał się do Pawłowej idei z listu do Koryntian, w którym jest mowa, że absolutnym Sensem stworzenia i jego dziejów jest Bóg Ojciec, a Jezus Chrystus jest sensem medialnym, soteryjnym tzn., że Chrystus jako człowiek doprowadzi – mocą Boską – całe stworzenie i jego dzieje do Boga jako Sensu absolutnego.<sup>22</sup> Chrystus jest także, zdaniem prof. Bartnika, sensem historii tzn. celem, racją i spełnieniem historii, On sam jest Historią. Z jednej strony dzieje świata i nasze indywidualne uzyskują w Chrystusie niejako korelat absolutny, ale z drugiej strony każdy człowiek jest sensem Jezusa na ziemi, chwałą samego Boga. Oznacza to, że Chrystus nie byłby realnym Sensem jako pośrednik, gdyby nie otrzymał choćby najmniejszej recepcji ze strony człowieka. Chrystus jako sens, stwierdził referent, realizuje się wraz z ostatnim człowiekiem na ziemi, który nawiąże z Nim osobową komunę.

<sup>22</sup> Istotę Pawłowej myśli dobrze oddaje tekst 1 Kor, 24-28.

Na zakończenie głos zabrał ponownie **ks. Prof. Marian Rusecki**, inicjator i główny twórca II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej, wyrażając podziękowanie wszystkim prelegentom za profesjonalne przygotowanie wystąpień, uczestnikom i osobom zaangażowanym w sprawny przebieg kongresowych obrad. Zauważył, że II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej w Lublinie to doniosłe wydarzenie w polskiej myśli teologiczno – fundamentalnej.

Całość kongresu zamknął krótkim przemówieniem w języku włoskim Wielki Kanclerz KUL, abp prof. Józef Życiński.